

RAFAŁ MICHAŁSKI

UNIwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu

E-MAIL: [METASIS@UMK.PL](mailto:metasis@umk.pl)

ORCID: 0000-0002-9587-5074

Pierwotna siła bierna i prawo serii: materia pierwsza w metafizyce Leibniza

Abstract: This article reconsiders the metaphysical status of *materia prima* in Leibniz's philosophy by analyzing its identification with *vis passiva primitiva* – the primitive passive force. Contrary to prevalent negative interpretations that reduce *materia prima* to mere privation or metaphysical deficiency, the paper argues that Leibniz attributes to it a real, though non-self-sufficient, function within the internal structure of substance. Drawing on key texts such as *Specimen Dynamicum*, *De ipsa natura*, and the correspondence with De Volder, the analysis shows that *materia prima* serves not only as a source of resistance, inertia, and impenetrability, but also as a principle of differentiation within the dynamics of substance. The paper further demonstrates that *materia prima* is implicitly connected to the law of series (*lex seriei*), and thus plays a crucial role in shaping the rhythm, order, and internal articulation of perceptual development. As a result, *vis passiva primitiva* appears not as a passive remainder, but as a structural condition for the realization of monadic activity in the phenomenal world.

Keywords: Leibnizian metaphysics, *prima materia*, *vis passiva primitiva*, law of series, substance theory, dynamics of perception, ontological structure

Wstęp

Materia pierwsza (*materia prima*), określana przez Leibniza także jako pierwotna siła bierna (*vis passiva primitiva*), należy do najbardziej enigmatycznych elementów jego metafizyki. Zagadkowość tego pojęcia trafnie ujmuje Robert Adams, pytając, czy *materia prima* jest realnym składnikiem substancji, koniecznym do jej dopełnienia, czy raczej wyrazem jej ograniczeń – tym, czego w niej brak¹. Chociaż Leibniz konsekwentnie uznaje materię pierwszą za niesamoistną, przypisuje jej w obrębie substancji wyraźną funkcję zasady biernej – takiej, która ogranicza, a zarazem różnicuje jej działanie.

W literaturze temat ten pojawia się rzadko i marginalnie, zazwyczaj w kontekście omawiania koncepcji siły, substancji lub kwestii niedoskonałości stworzenia. Dominujące ujęcie negatywistyczne traktuje *materia prima* jako metafizyczny brak – coś, co nie posiada realnego statusu ontologicznego. W szczególności Shane Duarte odczytuje ją jako inną nazwę dla ograniczeń wpisanych w naturę substancji stworzonej², podobnie jak Maria Rosa Antognazza, która – mimo że uwzględnia funkcję oporu – również utożsamia materię z brakiem aktywności³. W obu przypadkach przeważa przekonanie, że *materia prima* nie pełni samodzielnej funkcji ontologicznej. Najradykałniej ujmuje to Julia Jorati, twierdząc, że „[...] materia pierwsza nie stanowi rzeczywistego, autonomicznego składnika substancji; jest jedynie nicością lub negatywnym ograniczeniem”⁴.

Tymczasem fragmenty, w których Leibniz utożsamia *materia prima* z *vis passiva primitiva* jako realną zasadą bytową, budzą poważne wątpliwości co do takiej wykładni. Proponowana tu interpretacja nie odrzuca ich całkowicie, lecz przesuwając akcent: materia pierwsza, choć wyraża ontologiczną ograniczoność, stanowi też rzeczywisty element wewnętrznego porządku substan-

¹ Robert Merrihew Adams, *Leibniz: Determinist, Theist, Idealist* (New York: Oxford University Press, 1994), 376.

² Shane Duarte, „Leibniz and Prime Matter”, *Journal of the History of Philosophy* 53(3) (2015): 435–460.

³ Maria R. Antognazza, „Primary Matter, Primitive Passive Power, and Creaturely Limitation in Leibniz”, *Studia Leibnitiana* 46(2) (2014): 167–186.

⁴ Julia Jorati, „Leibniz’s Ontology of Force”, *Oxford Studies in Early Modern Philosophy* 6 (2015): 12.

cji. Jako bierny moment współkształtujący aktywność wyznacza jej ograniczenia, a zarazem moduluje jej rozwój. Z tej perspektywy możliwe staje się powiązanie *materia prima* z prawem serii (*lex seriei*) – zasadą porządkującą następstwo stanów monady. Nawet jeśli Leibniz nie wyraża tej zależności wprost, jej rekonstrukcja pozwala ujrzeć w materii pierwszej warunek wewnętrznego zróżnicowania percepcji i dążeń monady, a zarazem zasadę harmonii świata jako dynamicznej całości.

Prezentowana wykładnia opiera się na bliskiej analizie tekstów Leibniza i próbuje ukazać funkcję pojęcia *materia prima* w strukturze jego myślenia o substancji i porządku świata⁵. Ze względu na to, że artykuł koncentruje się wokół jednego pojęcia i powraca do tych samych wątków z różnych perspektyw, niektóre motywy mogą pojawiać się wielokrotnie – jednak każde z tych powtórzeń wydobywa inny aspekt materii pierwszej: jako zasady strukturalnej, konstytutywnej i różnicującej.

Materia pierwsza jako źródło oporu: redefinicja zasady bierności u Leibniza

W drugiej połowie lat 90. XVII wieku Leibniz rozwija teorię substancji, która doprowadzi go do sformułowania doktryny monad. Choć termin „monada” pojawia się *explicite* później, teksty z tego okresu zawierają już kluczowe elementy przyszłego systemu: rozróżnienie siły czynnej i biernej, dynamiczne ujęcie ciał oraz pojmowanie substancji jako zasady wewnętrznego

⁵ Historię pojęcia *materia prima* w kontekście filozofii Leibniza omawia Maria Rosa Antognazza w przywołanym już artykule. W największym skrócie: u Arystotelesa materia pierwsza to pozbawiona wszelkich określeń możność (*dynamis*) aktualizowana przez formę. Podobnie jak u Arystotelesa, u Tomasza materia pierwsza rozumiana jest jako czysta potencjalność (*potentia pura*), natomiast w późnej scholastyce (np. u Suáreza, *Disputationes metaphysicae*) podkreślane są brak (*privatio/steresis*) i receptywność. W tradycji neoplatońskiej (Plotyn, *Enneady*; Pseudo-Dionizy, *De divinis nominibus*) zyskuje ona z kolei status nie-bytu. Antognazza wskazuje, że choć Leibniz pozostaje bliski Tomaszowi w rozumieniu *materia prima* jako czystej możności, to zarazem przejmując element neoplatońskiej perspektywy, w której jawi się ona jako niebyt. Niniejszy artykuł przesuwa akcent z ujęcia negatywistycznego ku interpretacji strukturalnej, w której zasada bierności stanowi warunek różnicowania aktywności substancji.

działania. Jednym z najważniejszych dokumentów tego przejścia jest *Specimen Dynamicum* (1695), tekst kluczowy zarówno dla metafizyki, jak i filozofii przyrody Leibniza. W tej rozprawie filozof szkicuje nową teorię fizyczną opartą na pojęciu siły – to właśnie ona, a nie własności geometryczne, konstytuuje świat zjawiskowy. Leibnizjańska dynamika przeciwstawia się kartezyzmowi, który redukuje ciała do rozciągłości i „ilości ruchu”. U Kartezjusza materia to bierna masa poruszana z zewnątrz; u Leibniza – złożenie wewnętrznych sił, których dynamika wypływa z immanentnych zasad.

Myśl o pierwotnej sile jako odpowiedniku formy substancjalnej, wyrażona w *Specimen Dynamicum*, stanowi jeden z punktów stycznych z późniejszą metafizyką monadologiczną: „[...] pierwotna siła (która nie jest niczym innym jak pierwszą entelechią) odpowiada duszy albo formie substancjalnej”⁶. Utożsamienie *vis activa primitiva* z entelechią i duszą wskazuje, że dynamika odnosi się zarówno do zasady ruchu, jak i zasady bytu. W tym właśnie kontekście pojawia się nowe ujęcie materii pierwszej: Leibniz przekształca tradycyjne scholastyczne pojęcie *materia prima*, utożsamiając je z pierwotną siłą bierną – zasadą oporu zakorzoną w samej substancji. Definiuje ją następująco:

[...] pierwotna mianowicie siła doznawania (*patiendi*), czyli oporu (*resistendi*), jest właśnie tym, co w Szkole, jeśli trafnie uchwyciliśmy sens, nazywa się materią pierwszą; dzięki niej ciało nie przenika ciała, lecz stoi mu na przeszkodzie. Zarazem materia jest obdarzona pewną, że tak powiem, gnuśnością (*ignavia*), to jest pewnym przeciwstawieniem się (*repugnatio*) ruchowi, i znosi uderzenie tylko dlatego, że osłabia siłę ciała działającego⁷.

Materia pierwsza zyskuje tu nowe znaczenie fizyczno-metafizyczne. Leibniz z dystansem sugeruje, że jeśli „trafnie uchwyciliśmy sens” scholastycznego pojęcia, to odpowiada mu właśnie siła bierna – nie abstrakcyjny substrat potencjalności, lecz realna zasada, która przejawia się w oporze ciał wobec przenikania. Sformułowanie, że dzięki materii pierwszej „ciało nie przenika ciała”, odsyła ostatecznie do substancjalnej podstawy, która warunkuje zjawi-

⁶ Gottfried Wilhelm Leibniz, *Pisma z metafizyki natury*, przeł. Mikołaj Olszewski (Toruń: Wydawnictwo Rolewski, 1999), 79.

⁷ Tamże, 79–90.

skowość ciał. Źródłem nieprzenikliwości jest bowiem pierwotna siła bierna, a nie rozciągłość ciała.

Choć pojęcia takie jak *ignavia* (gnuśność) czy *repugnatio motui* (przeciwstawienie się ruchowi) odnoszą się do pochodnej siły biernej, ich metaforyczny sens ujawnia wewnętrzne napięcie, które konstytuuje każdą substancję. Ujęta w ten sposób *materia prima* ogranicza działanie siły czynnej i jednocześnie współokreśla jej kierunek. Dzięki temu biernemu momentowi substancja nie działa „w próżni”, ale według rytmu wyznaczanego przez zasadę, którą Leibniz nazwie później prawem serii.

To rozumienie materii pierwszej jako źródła oporu ukazuje jej konstytutywną funkcję. Warto porównać je z ujęciem Newtona, w którego fizyce *resistance* również odgrywa istotną rolę, choć pojmowane jest odmiennie. U Leibniza opór jest wyrazem biernej zasady wpisanej w strukturę substancji. Newton ujmuje opór jako wewnętrzną własność ciała (*vis insita*)⁸, wyrażającą jego skłonność do trwania w danym stanie oraz opór wobec zmiany⁹. Na tym właśnie polega różnica między *vis impressa*, czyli siłą przyłożoną, która zgodnie z drugą zasadą dynamiki wywołuje zmianę ruchu. Na osobliwy charakter tej definicji zwraca uwagę Bernard Cohen, który określa ją jako „najbardziej zagadkową spośród wszystkich zawartych w *Principiach*”¹⁰. Jak zauważa, Newton używa tu słowa „siła” w nietypowym sensie – nie odnosi go do przyczyny ruchu, lecz do inercji, wewnętrznej własności materii. Cohen podkreśla, że pomieszczenie tych znaczeń grozi niezrozumieniem całej dynamiki Newtona, dlatego *vis insita* należy wyraźnie odróżnić od sił zewnętrznych.

To rozróżnienie odsłania podobieństwo między *vis insita* a leibnizjańską *vis passiva primitiva*: obie wyrażają pasywną zasadę oporu, obecną w bycie cielesnym. Różni je jednak status ontologiczny. W systemie Newtona *vis insita* to fizyczna własność ciała, niewykraczająca poza sferę fenomenalną. U Leibniza przeciwnie – pierwotna siła bierna stanowi konstytutywny składnik sub-

⁸ Łaciński termin *vis insita* oznacza w dosłownym przekładzie „wewnętrzną siłę”. Z kontekstu wynika, że chodzi o siłę tkwiącą w ciele, wrodzoną właściwość materii, pozwalającą jej trwać w swoim stanie. Jej konkretnym przejawem jest *vis inertiae* – siła inercji, czyli opór wobec zmiany ruchu.

⁹ Isaac Newton, *The Principia: Mathematical Principles of Natural Philosophy*, przeł. i red. Bernard Cohen, Anne M. Whitman (Berkeley: University of California Press, 1999), 404.

¹⁰ Tamże, 96.

stancji, wpisany w jej metafizyczną strukturę jako biegun oporu i różnicowania. Odmienna jest również funkcja tych pojęć: u Newtona *vis insita* wyjaśnia inercję, ale nie wpływa na trajektorię ruchu¹¹; u Leibniza *vis passiva primitiva* współokreśla sposób aktualizacji siły czynnej i rytm rozwoju substancji. Kluczowa pozostaje różnica w rozumieniu samej siły: u Newtona to wielkość operacyjna, poddająca się matematycznemu ujęciu; u Leibniza – zasada jakościowa i ontologiczna, wyrażająca wewnętrzną naturę bytu. Pierwotna siła bierna nie tyle opisuje własność ciała, ile współkonstryuuje jego fenomenalną postać – wywołując opór i określając dynamikę zachodzących w nim zmian.

Materia pierwsza jako mierzalna zasada oporu i różnicowania

W *Ipsa natura* (1698) Leibniz sugeruje, że *vis passiva primitiva* nie jest jedynie brakiem aktywności, ale stanowi również realną siłę, oddziałując w wymiarze zjawiskowym: „Dlatego właśnie w tej biernej sile oporu, która zawiera w sobie nieprzenikliwość, ale także coś więcej, umieszczam pojęcie materii pierwszej lub masy (*molis*), która w każdym ciele pozostaje proporcjonalna do jego wielkości”¹². Podobna uwaga pojawia się w *O ciele i sile. Przeciw kartezjanom* (1702): siła bierna jest „wszędzie taka sama i proporcjonalna do wielkości ciała”¹³. Szczególnie istotne jest tu pojęcie proporcjonalności pierwotnej siły biernej względem wielkości ciała (*magnitudo*). Nie odsyła ono do rozmiaru geometrycznego, lecz do dynamicznej miary oporu – swoistego „ciężaru” bytu fenomenalnego. Leibniz przejmuje pojęcie *quantitas materiae* (objętości ciała) znane z fizyki kartezjańskiej, wzbogacając je o element

¹¹ *Vis insita* wyjaśnia u Newtona zjawisko inercji, rozumiane jako bierny opór wobec zmiany ruchu. „Siła” ta nie determinuje jednak jego trajektorii, która zależy od zewnętrznych oddziaływań – sił działających przyczynowo – zgodnie z drugą zasadą dynamiki.

¹² Gottfried Wilhelm Leibniz, *Philosophical Papers and Letters*, przeł. i red. Leroy E. Loemker (Dordrecht: Kluwer Academic Publishers, 1996), 503. Pełen łaciński tytuł rozprawy brzmi: *De ipsa natura sive de vi insita actionibusque creaturarum* (O samej naturze, czyli o sile wewnętrznej i działaniach stworzeń).

¹³ Gottfried Wilhelm Leibniz, *Philosophical Essays*, przeł. i red. Roger Ariew, Daniel Garber (Indianapolis: Hackett, 1989), 252. (W łacińskiej wersji brakuje tytułu tego tekstu).

siły, co pociąga za sobą istotne konsekwencje. Skoro *vis passiva primitiva* pozostaje „wszędzie taka sama i proporcjonalna do wielkości ciała”, nie sposób traktować jej jako czystej prywacji, która nie podlega skalowaniu. Przejawia się ona bowiem z różnym natężeniem, powodując zróżnicowanie zarówno oporu, jak i nieprzenikliwości. Pierwsze zjawisko – opór – dotyczy biernego trwania, czyli tendencji do zachowania aktualnego stanu. Drugie – nieprzenikliwość – polega na niemożności współistnienia dwóch ciał w tej samej przestrzeni. Obydwa przejawy pierwotnej siły biernej składają się na zjawiskową masę, dlatego Leibniz może utrzymywać, że im większe ciało fenomenalne, tym większa jego pochodna siła bierna, a tym samym – intensywniejszy opór i nieprzenikliwość.

Proporcjonalność *vis passiva primitiva* względem wielkości ciała pozwala uchwycić różnice w oporze i nieprzenikliwości, ale mierzalne pozostaje wyłącznie zjawiskowe natężenie jej działania. Wewnętrzne zróżnicowanie materii pierwszej ma bowiem charakter jakościowy i ontologiczny – zakorzeniony w samej strukturze substancji, a nie w jej fenomenalnych parametrach. *Materia prima* okazuje się więc podstawą fizycznych zjawisk, takich jak inercja i opór, a zarazem – co istotniejsze – czynnikiem konstytuującym dynamikę substancji od wewnątrz.

Niepełność, nie nicość: o statusie materii pierwszej

Problem ontologicznego statusu materii pierwszej powraca w korespondencji Leibniza z Jakobem Bernoullim. W liście z 1698 roku filozof określa ją jako coś niekompletnego – niebędącego ani substancją, ani agregatem substancji: „Materia sama w sobie albo masa (*moles*), którą można nazwać materią pierwszą, nie jest substancją, ani nawet agregatem substancji, lecz czymś niekompletnym. Materia wtórna (*massa*) nie jest jedną substancją, lecz wielością substancji”¹⁴. Sformułowanie „czymś niekompletnym” sugeruje brak, jednak w kontekście filozofii Leibniza nabiera innego znaczenia. Wcześniejsza

¹⁴ Gottfried Wilhelm Leibniz, *Hauptschriften zur Grundlegung der Philosophie. Teil 2*, przeł. Artur Buchenau (Hamburg: Felix Meiner Verlag, 1996), 544, 508.

analiza wykazała, że *vis passiva primitiva*, której fenomenalne przejawy wra-
stają wraz z wielkością ciała, nie jest czystą prywacją. Pozbawiona samoistno-
ści materia pierwsza stanowi więc realny, ontologiczny biegun substancji.

Dla właściwego zrozumienia niesamoistnego charakteru *materia pri-
ma* – który nie powinien być utożsamiany z czystą prywacją – istotne jest
rozróżnienie między dwiema postaciami materii: wewnętrzną, niesamoistną
(*moles*), i zewnętrzną, zjawiskową (*massa*). Ta druga to zjawiskowy agregat
substancji, czyli ciało jako układ monad; pierwsza natomiast to wewnętrzny
aspekt substancji, który nie stanowi bytu zupełnego ani złożonego. *Materia
pierwsza* (= *moles*) może być traktowana jako element konstytutywny, który
choć niesamodzielny, wchodzi w skład substancji jako dynamicznej jedno-
ści siły. Leibniz stwierdza tu jedynie, że jest ona niekompletna, czyli nie może
istnieć samodzielnie. To zaś nie przeczy tezie, że jej udział w strukturze sub-
stancji polega na koniecznym współokreśleniu zasady czynnej. W istocie za-
sada bierności i pierwotna siła czynna tworzą relacyjną jedność, w której obie
strony nawzajem warunkują swój bytowy sens.

Zależność między biegunem czynnym i biernym Leibniz precyzuje w in-
nym liście do Bernoullego z tego samego roku: „Wolałem powiedzieć, że to,
co czynne, jest niekompletne bez biernego, a bierne bez czynnego, niż mówić
o materii bez formy i formie bez materii, aby posługiwać się terminami już
wyjaśnionymi, zamiast tymi, które dopiero trzeba objaśniać”¹⁵. Słowa te po-
twierdzają, że materia pierwsza stanowi realny aspekt substancji, który wraz
z zasadą czynną konstituuje jej dynamiczną strukturę. Zamiast klasycznego
opozycyjnego układu forma–materia Leibniz wprowadza parę aktywność–
bierność, nadając jej dynamiczny sens. *Materia prima* nie jest już pojmowana
jako czysta prywacja lub podłoże potencjalności, lecz jako zasada struktural-
na, która współkształtuje sposób działania *vis activa primitiva*. Ta relacyjna
koncepcja prowadzi do kluczowego pytania: jak współobecność momentu
czynnego i biernego konstituuje jedność substancji stworzonej?

¹⁵ Leibniz, *Philosophical Papers and Letters*, 511–512.

Ontologiczna jedność siły czynnej i biernej

Siła czynna i bierna tworzą dynamiczną jedność dzięki ontologicznej współzależności, stanowiącej podstawę istnienia substancji. W korespondencji z Burchardem de Volderem Leibniz powraca do tego wątku wielokrotnie. W liście z 1703 roku pisze: „każda substancja jest aktywna, a każda substancja skończona – także bierna, i z tą biernością związany jest opór”¹⁶, a dalej dodaje, że „źródła działania i jedności są tym samym”¹⁷. Opór nie dołącza się z zewnątrz – przeciwnie, stanowi nieusuwalne dopełnienie aktywności. To właśnie dzięki nierozdzielnej obecności obu zasad substancja jest doskonałą monadą – nie jako suma sił, ale jako ich wewnętrznie zorganizowana jedność: „substancja jako taka – wyposażona w pierwotną siłę czynną i bierną – jest niepodzielną albo doskonałą monadą”¹⁸. Monadyczna *unitas* nie daje się zatem pomyśleć bez materii pierwszej.

W jednym z późnych listów do de Voldera¹⁹ Leibniz rozwija to rozumienie jedności, przedstawiając pięcioczęłowy schemat kompletnej substancji cielesnej. Rozróżnia: (1) pierwotną entelechię, (2) materię pierwszą jako siłę bierną, (3) kompletną monadę jako ich jedność, (4) masę lub materię wtórną jako maszynę organiczną oraz (5) substancję cielesną jako żywy organizm, którego jedność wyznacza dominująca monada. Materia pierwsza – jako „pierwotna siła bierna” – zostaje uznana za niezbędny składnik kompletnej monady. Substancja obejmuje oba bieguny: działanie i opór, ekspresję i jej ograniczenie, jako aspekty jednej dynamicznej struktury.

W cytowanym fragmencie Leibniz wyraźnie rozróżnia porządek substancjalny i fenomenalny. Masa cielesna (materia wtórna) odróżniona od materii pierwszej odnosi się do relacji między podrzędnymi monadami tworzącymi maszynę organiczną. Dopiero ich zjednoczenie z monadą panującą konstituuje istotę żywą. To entelechia i materia pierwsza warunkują istnienie substancji cielesnej, podczas gdy masa i struktura ciała należą już do porządku zjawisk. *Materia prima* jawi się tu jako zasada ontologicznie niezbędna: choć

¹⁶ Tamże, 528.

¹⁷ Tamże.

¹⁸ Tamże, 530.

¹⁹ Leibniz, *Hauptschriften zur Grundlegung der Philosophie*, 327.

nie istnieje samodzielnie, warunkuje konstytucję substancji w jej jedności i żywotności. Umożliwia zróżnicowanie działania oraz wewnętrzną organizację substancji – zarówno na poziomie metafizycznym, jak i fenomenalnym.

Materia jako zasada modulacji: o funkcji *vis passiva* w porządku aktualizacji

W liście do Thomasa Burnetta (1699) Leibniz wiąże działanie *vis passiva primitiva* z określonymi efektami fenomenalnymi:

Jednak pierwotna materia, czyli materia rozpatrywana sama w sobie, to to, co pojmujemy w ciałach, gdy pominiemy wszelkie zasady jedności – to znaczy to, co bierne, z czego wynikają dwie własności: opór (*resistentia*) oraz powolność lub inercja (*resistantia vel inertia*). [...] Można więc powiedzieć, że materia sama w sobie, poza rozciągłością, zawiera pierwotną, bierną moc (*potentia*)²⁰.

W zacytowanym fragmencie pierwotna siła bierna zostaje opisana jako zasada przejawiająca się w dwóch wzajemnie powiązanych efektach fenomenalnych: oporze oraz powolności (lub inercji). Pierwszy z nich – omawiany już wcześniej – oznacza hamowanie skutków działania zewnętrznej siły. Drugi wskazuje na bierną tendencję do trwania, czyli opóźnienie w reagowaniu na zmianę. Razem tworzą one strukturę oporu materii, która pozostaje proporcjonalna do rozciągłości ciała i stanowi bezpośredni wyraz działania zasady biernej. Leibnizjańska para *resistantia vel inertia* nie wskazuje na ścisłą tożsamość terminologiczną, a raczej na dwa aspekty tego samego zjawiska: czasowego opóźnienia oraz trwania jako przechodzenia między stanami. Oba terminy wyrażają efekt działania *vis passiva primitiva* w porządku fenomenalnym – nie jako zwykłe spowolnienie, ale konstytutywne napięcie organizujące sposób i przebieg zmian. Choć Leibniz wskazuje na proporcjonalność tych efektów względem rozciągłości ciała, ich sens wydaje się głębszy: są to uporządkowane przejawy działania biernej zasady, która warunkuje

²⁰ Leibniz, *Philosophical Essays*, 269.

sposób manifestowania się aktywności substancji. Leibniz nie formułuje tej zależności *explicite*, ale jego opisy fenomenalnych przejawów bierności dają się spójnie odczytać w tym kierunku. W tym kontekście kluczowe staje się pojęcie dyspozycji – użyte przez Leibniza na oznaczenie relacji między entelechią a zasadą bierną. W liście do de Voldera (1699) czytamy:

istnieje byt pierwszy albo substancjalnie czynny, który zostaje zmodyfikowany przez dodaną dyspozycję (*dispositio*) materii, to znaczy tego, co bierne. W konsekwencji wtórne siły – siły poruszające – i sam ruch należy przypisać materii wtórnej, czyli ciału kompletnemu, które powstaje ze zjednoczenia zasady czynnej i biernej²¹.

Dyspozycja oznacza ukierunkowaną potencjalność, która nabiera znaczenia dopiero w powiązaniu z działaniem. Bierność stanowi zatem wewnętrzne napięcie, które wpływa na sposób rozwijania się entelechii w porządku zjawiskowym. Nie znaczy to jednak, że mogłaby ona stanowić samodzielne źródło działania. Jak podkreśla filozof w tym samym liście, to *vis activa primitiva* stanowi nieodzowną zasadę wszelkiego działania:

Podobnie uznaję istnienie prymitywnej entelechii w sile czynnej, która przejawia się na różne sposoby poprzez ruch – innymi słowy, czegoś analogicznego do duszy, której natura polega na pewnym wiecznym prawie tej samej sekwencji zmian, sekwencji, którą przechodzi bez przeszkód. Nie możemy obejść się bez tej zasady czynnej, czyli podstawy aktywności, ponieważ siły czynne przypadkowe lub zmienne, a także same ruchy, są jedynie modyfikacjami substancjalnej rzeczy²².

Fragment ten nie porusza kwestii relacyjnego udziału bierności, jednak wyznacza ramy, w których jej rola może zostać właściwie zinterpretowana. Ujęcie to pozwala bowiem inaczej spojrzeć na fenomenalne skutki działania *vis passiva primitiva*. Opór nie zatrzymuje działania, lecz wyznacza jego granice; inercja nie oznacza bezruchu, ale artykulację trwania – sposób przecho-

²¹ Tamże, 173.

²² Tamże.

dzenia między stanami. Dzięki biernej zasadzie aktywność entelechii zyskuje zróżnicowaną strukturę, rozwijając się nie jako jednolity ciąg, lecz jako porządek przejść, spowolnień i napięć. Monadyczna dynamika nie ma nic wspólnego z monotonnym ciągiem przyczyn i skutków. Lepiej oddaje ją analogia do zmiennej frazy muzycznej, w której rytmiczne zawieszenia i napięcia, akcenty i pauzy kształtują rozwój melodii. Zbliżony efekt występuje w akustyce fizycznej, gdzie drobne zmiany parametrów fal dźwiękowych – takich jak natężenie, częstotliwość czy rytm – nadają transmisji bogatszą, bardziej złożoną strukturę. Najtrafniejszym terminem oddającym wspomnianą funkcję *vis passiva primitiva* wydaje się jednak pojęcie modulacji²³ rozumianej jako różnicowanie tempa, intensywności i sposobu przechodzenia między kolejnymi stanami substancji. W tym ujęciu materia pierwsza pełni funkcję ukrytej zasady organizacji: różnicującej i porządkującej dynamikę substancji, zanim jeszcze przybierze ona zjawiskową postać.

Metafizyczna geneza porządku: *vis activa primitiva* i prawo serii u Leibniza

W filozofii Leibniza rozwój każdej substancji określa prawo serii – wewnętrzna zasada porządkująca następstwo jej stanów. Prawo to wynika z samego określenia substancji jako całości możliwych modyfikacji, czyli z tzw. zupełnego pojęcia (*notio completa*). W *Rozprawie metafizycznej* znajdujemy następujące wyjaśnienie:

Pojęcie substancji jednostkowej zawiera raz na zawsze wszystko, co może się jej kiedykolwiek przydarzyć. Rozpatrując to pojęcie, można dojrzeć w nim wszystko,

²³ Pojęcie modulacji używane jest we współczesnej filozofii (w tym w fenomenologii, ontologii relacyjnej czy estetyce) w znaczeniu różnicowania przebiegu lub charakteru działania bez wprowadzania nowej przyczyny sprawczej. Można je traktować jako metaforyczne rozwinięcie klasycznej funkcji możliwości: sama materia nie działa, ale wyznacza granice, w jakich forma może się urzeczywistnić. W kontekście filozofii Leibniza modulacja oznacza zatem nie tyle sprawczość biernego momentu, ile jego konstytutywny udział w porządku działania.

cokolwiek będzie można o niej prawdziwie powiedzieć, podobnie jak w naturze koła mamy możność ujrzenia wszystkich jego własności²⁴.

Zupełne pojęcia istnieją w intelekcie Boga jako wieczne wzorce, stanowiące podstawę boskiego wyboru najlepszego z możliwych światów. Akt stworzenia nie polega jednak na przekazaniu substancji gotowego zbioru jej przyszlých stanów, lecz na wyposażeniu jej w wewnętrzną zasadę, dzięki której może je samodzielnie realizować w czasie. Zasadą tą jest *vis activa primitiva* – pierwotna siła czynna, osadzona w substancji i odróżniona zarówno od sił pochodnych, jak i od działania zewnętrznego. To właśnie ona przekształca porządek logiczny w dynamiczne następstwo, a zatem sprawia, że wszystkie stany zawarte w *notio completa* aktualizują się kolejno, zgodnie z prawem serii. W ten sposób substancja staje się samodzielnym systemem percepcyjnym: zawiera nie tylko porządek możliwy, lecz także siłę, która zamienia go w sekwencję czasową, kierowaną wewnętrznym rytmem.

W *De ipsa natura* Leibniz pisze:

Jeśli jednak prawo ustanowione przez Boga pozostawiło jakiś ślad odcisnięty w rzeczach, jeśli na jego rozkaz rzeczy zostały uformowane w taki sposób, że stały się odpowiednie do spełniania woli tego rozkazu, to już wtedy musimy przyznać, że w rzeczach została umieszczona pewna skuteczność, forma lub siła – coś, co zwykle nazywamy „naturą”, coś, z czego wynika seria zjawisk zgodnie z nakazem pierwszego rozkazu²⁵.

Z tej perspektywy prawo serii i *vis activa primitiva* nie są dwiema odrębnymi zasadami, lecz dwoma aspektami jednej struktury: prawo serii wyznacza logiczny porządek stanów, a *vis activa primitiva* działa jako immanentna zasada ich aktualizacji. W liście do de Voldera z 1704 roku Leibniz pisze wprost: „Pierwotna siła jest niejako prawem serii”²⁶. Podobnie w *De ipsa na-*

²⁴ Gottfried Wilhelm Leibniz, *Wyznanie wiary filozofa; Rozprawa metafizyczna; Monologia; Zasady natury i łaski oraz inne pisma filozoficzne*, przeł. Stanisław Cichowicz, Juliusz Domański, Henryk Krzeczkowski, Henryk Moese (Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe, 1969), 110.

²⁵ Leibniz, *Philosophical Essays*, 158–159.

²⁶ Leibniz, *Philosophical Papers and Letters*, 514.

tura: „Dusza lub forma analogiczna do duszy albo pierwsza entelechia, to znaczy pewien impuls (*nisus*) lub pierwotna siła działania, sama w sobie stanowi immanentne prawo, odcisnięte boskim dekretem”²⁷. Sformułowania te wskazują, że zdolność monady do działania i porządek jej rozwoju są nierozłączne: *vis activa primitiva* realizuje prawo serii jako jego nośnik i zasada aktualizacji. Jak zobaczymy dalej, również pierwotna siła bierna odgrywa istotną rolę w tym procesie, różnicując sposób, w jaki pierwotna siła aktywna przechodzi przez kolejne stany percepcyjne.

Materia pierwsza jako warunek realizacji prawa serii

Prawo serii, jako wewnętrzna zasada rozwoju substancji, nie może zostać urzeczywistnione przez samą *vis activa primitiva*. Aby przejść od porządku logicznego do rzeczywistej aktualizacji, potrzebna jest struktura, która umożliwi wyodrębnianie aktów – przekształcanie nieprzerwanego dążenia siły czynnej w uporządkowane następstwo stanów. Funkcję tę pełni materia pierwsza, rozumiana jako pierwotna siła bierna, która nie działa samodzielnie, lecz współtworzy warunki przejawiania się siły czynnej w porządku zjawisk. W jednym z kluczowych fragmentów *De ipsa natura* Leibniz stwierdza, że materia pierwsza „jest wyłącznie bierna, nie będąc jednak substancją zupełną”²⁸. Ujęcie to stoi w wyraźnej sprzeczności z klasyczną, arystotelesowsko-scholastyczną wykładnią materii jako czystej możliwości – zasady pozbawionej wszelkiej realności poza aktualizującą ją formą. Leibniz nie odrzuca pojęcia bierności, lecz nadaje mu nowe znaczenie: materia stanowi rzeczywisty składnik substancji – strukturalnie niepełny, ale niepozbawiony własnego ontologicznego statusu. Ta niezupełność domaga się dopełnienia w postaci entelechii, czyli pierwotnej siły czynnej, która wraz z nią konstituuje pełną substancję.

Leibniz podkreśla, że entelechia, rozumiana nie jako chwilowy stan, ale jako wewnętrzna zasada, stanowi „boskie prawo” (*lex impressa a Deo*), które „pozostawiło ślad samego siebie odcisnięty w rzeczach” (*reliquit aliquod sui*

²⁷ Leibniz, *Philosophical Essays*, 162–163.

²⁸ Tamże, 162.

expressum in rebus vestigium)²⁹. To istotna metafora, której nie należy pojmować dosłownie jako aktu zewnętrznego formowania – na wzór stempla odciskanego w biernym tworzywie. Metafora prawa odcisniętego w rzeczach odnosi się raczej do wewnętrznej dyspozycji nadanej substancji w chwili powołania jej do istnienia. Skoro substancję tworzy jedność pierwotnej siły czynnej i biernej, prawo serii wyznacza ramy współdziałania obu tych zasad. Można to ująć tak, że *materia prima*, choć sama pozbawiona aktywności, odpowiada na działanie entelechii zgodnie z właściwą jej dyspozycją. Innymi słowy, posiada ukierunkowaną potencjalność i współokreśla sposób aktualizacji *vis activa primitiva*. To napięcie między zasadą czynną a bierną nie tylko umożliwia przejście od porządku logicznego do zjawiskowego, lecz także różnicuje jego przebieg – nadając mu określony rytm, intensywność i kierunek.

Zbliżoną intuicję formułuje Leibniz w liście do de Voldera z 1704 roku: „Siła pierwotna jest niejako prawem serii, podczas gdy siła pochodna jest określeniem (*determinatio*), które wyznacza konkretny element w tej serii”³⁰. Kluczowe jest tu utożsamienie *vis activa primitiva* z prawem serii jako zasadą kierunkowego rozwoju oraz odróżnienie jej od sił pochodnych, które wyznaczają konkretne punkty tej sekwencji. Chociaż *vis passiva primitiva* nie została wprost wspomniana, jej rola wyłania się *implicite* – jako strukturalna modalność różnicująca aktualizację porządku stanów. Rytm, intensywność i kierunek przejścia między stanami wynikają nie tylko z działania pierwotnej siły czynnej, lecz także z napięcia między biegunami aktywności i bierności. W tym sensie pełna realizacja prawa serii zakłada współobecność obu zasad.

Strukturalna funkcja *vis passiva primitiva* w dynamice percepcji

W liście do de Voldera z 1699 roku Leibniz dokonuje istotnego rozróżnienia między duszą a ideą ciała: „dusza pozostaje ta sama, natomiast idea ciała

²⁹ Tamże, 158. Przekład zmodyfikowany na podstawie łacińskiego oryginału, por. Gottfried Wilhelm Leibniz, *Die philosophischen Schriften von Leibniz*, t. 4, red. Carl I. Gerhardt (Hildesheim: Georg Olms Verlag, 1978), 507.

³⁰ Leibniz, *Philosophical Papers and Letters*, 514.

się zmienia, ponieważ zmienia się samo ciało, którego aktualne modyfikacje dusza nieustannie ujawnia”; następnie dodaje, że idea cielesna „zawiera w sobie również tendencję do nowej idei, wynikającej z poprzedniej”³¹. Dusza nie jest zatem pasywnym „ekranem” projekcji zmian, lecz dynamicznym ośrodkiem ich porządkowania. W tym samym liście Leibniz stwierdza, że „w duszy obecna jest idea ciała, a także zjawisk z niego wynikających” – nie jako proste odbicie stanów zewnętrznych, a raczej jako wewnętrzny porządek wyznaczany „stałym prawem samej zmiany”³². To właśnie tu najpełniej wybrzmiewa intuicja prawa serii: zmienność percepcji nie zachodzi przypadkowo, lecz zgodnie z zasadą porządku wpisaną w samą duszę.

To prowadzi do pytania o rolę *vis passiva primitiva* w percepcyjnej dynamice monady. W szkicu listu do de Voldera (styczeń 1706) Leibniz pisze: „siła czynna działa w kierunku bardziej doskonałego, siła bierna zaś – w kierunku przeciwnym”³³. Siła bierna pojawia się tu jako realny składnik wewnętrznej dynamiki, który poprzez opór ogranicza aktywność, a tym samym nadaje jej strukturę i rytm. Leibniz zaznacza, że „percepcje wynikają z siebie nawzajem – to zjawisko obecne wszędzie” oraz że „to, co pochodzi od postrzegających i ogranicza same zjawiska, tworzy pozór (*idolum*) materii pierwszej (*moles*)”³⁴. Porządek fenomenalny – masa (pozór materii pierwszej), ruch, ciało – nie tyle odzwierciedla zewnętrzny świat, ile wyraża współoddziaływanie sił w obrębie postrzegającej substancji. *Vis activa primitiva* zapewnia ciągłość apetytywnego dążenia³⁵, natomiast *vis passiva primitiva* określa konkretne warunki jego aktualizacji: wprowadza opór i złożoność, które odpowiadają za pozorny podział percepcji na odrębne stany. Innymi słowy, materia pierwsza pełni funkcję strukturalnej dyspozycji wpisanej w akt aktualizacji. Prawo serii jako immanentna zasada rozwoju wymaga zatem nie tyl-

³¹ Tamże, 517.

³² Tamże, 518.

³³ Leibniz, *Philosophical Essays*, 184.

³⁴ Tamże, 185.

³⁵ Pojęcie apetycji (fr. *appetition*), oddawane w polskich przekładach jako dążność, dążenie lub pragnienie, omawia Leibniz m.in. w *Zasadach natury i łaski opartych na rozumie*, gdzie stwierdza, że dążności są „[...] usiłowaniami przejścia od jednego postrzeżenia do drugiego” (Leibniz, *Wyznanie wiary filozofa*, 283).

ko aktywności, lecz także biernego momentu, który różnicuje sposób, w jaki entelechia urzeczywistnia się w uporządkowanym następstwie percepcji.

Z epistemicznego punktu widzenia *vis passiva primitiva* odpowiada za stopniowanie jasności i wyrazistości postrzegania. To stawiany przez nią opór – a nie sama intensywność działania pierwotnej siły czynnej – wyznacza porządek i hierarchię treści percepcyjnych. Pierwsza materia pełni tu funkcję strukturalnego filtra – jak metrum dla muzyki czy cień dla obrazu: nie tworzy treści, ale umożliwia ich rytmiczne zróżnicowanie i wyznacza strukturę wzajemnych odniesień.

Pierwotna siła bierna przejawia się w świecie zjawiskowym za pośrednictwem swoich pochodnych – jako masa, opór i nieprzenikliwość. W porządku wewnętrznym odpowiadają im: percepcyjna bezwładność, niekompatybilność treści oraz granice jednoczesnej reprezentacji. Pierwsza oznacza tendencję do trwania w danym stanie mimo bodźców do zmiany – psychiczną lub afektywną bezwładność. Druga przejawia się w napięciu między wzajemnie wykluczającymi się treściami – jak w dysonansie poznawczym czy ambiwalencji. Natomiast granice reprezentacji, odpowiadające fenomenalnej nieprzenikliwości, porządkują współobecność treści percepcyjnych – tylko niektóre stany mogą się aktualizować równolegle, inne muszą pozostać potencjalne. Zjawiska te nie są przypadkowe, lecz wyrażają głębszą strukturę substancji. Zgodnie z zasadą harmonii przedustawnej rozwój percepcji przebiega według prawa serii, a *vis passiva primitiva* kształtuje sposób przejścia między stanami percepcyjnymi, wpływając na ich tempo i płynność.

Modulacyjna funkcja pierwotnej siły biernej ujawnia się również w sposobie, w jaki Leibniz opisuje relację między siłami pierwotnymi a pochodnymi. W liście do de Voldera z 1703 roku Leibniz podkreśla, że siły pochodne, związane z fenomenem masy cielesnej i prędkości, należą do porządku agregatów i podlegają nieustannym zmianom. Jak pisze: „są one niczym innym jak tylko modyfikacjami i echemi sił pierwotnych”³⁶. Metafora „echa” może tu posłużyć jako klucz do zrozumienia roli *vis passiva primitiva* w porządku zjawisk. Gdyby substancja była wyłącznie czynna, jej aktywność przejawiałaby się jednolicie i natychmiastowo – bez przejść, oporu i trwania. W ta-

³⁶ Leibniz, *Philosophical Papers and Letters*, 530.

kim przypadku nie byłoby nawet podstaw do wyodrębnienia sił pochodnych, ponieważ cała aktualizacja przebiegałaby w sposób nieprzerwany i jednowymiarowy.

Tymczasem zjawiska postrzeżeniowe nie są przezroczystym odwzorowaniem bytu, lecz jego modulowaną ekspresją – nieostrym, zmiennym i zróżnicowanym rezonansem wewnętrznej aktywności. Jak Leibniz zauważa w *Monadologii* (§ 56), percepcja jest ekspresją całego wszechświata w jednostkowej substancji – ekspresją kształtowaną przez wewnętrzną organizację monady, a zwłaszcza przez napięcie między siłą czynną a bierną. W tym kontekście metafora „echa”, pierwotnie odnosząca się do sił pochodnych, nie oznacza prostego odbicia, lecz stopniowy, rozciągnięty w czasie efekt działania pierwotnej siły czynnej, modulowany przez bierny moment substancji. *Vis passiva primitiva*, obecna w monadzie, powoduje, że apetytywne dążenia napotykały opór i podlegają hamowaniu, co wpływa na rytm, intensywność i kierunek aktualizacji. To ona sprawia, że treść percepcji, która wydaje się nadchodzić z oddalenia, z zewnętrznego świata, jest w istocie zniekształconym, odsuniętym w czasie powrotem – różnicą, a nie odbiciem czy powtórzeniem.

Zakończenie

Jak próbowałem wykazać, materia pierwsza rozumiana jako *vis passiva primitiva* nie jest u Leibniza czystym brakiem ani metafizyczną nicością, lecz konstytutywnym momentem substancji. Choć nie posiada samodzielnego bytu, stanowi realny składnik wewnętrznego porządku: z jednej strony różnicuje działanie entelechii, z drugiej – odpowiada za inercję i opór, które współtworzą zjawiskową cielesność. Interpretacja zaproponowana w niniejszym artykule nie ogranicza się do uzasadnienia tezy, że *materia prima* ma pozytywny status ontologiczny – ten wniosek, choć odbiega od wykładni negatywistycznych, da się obronić samymi tekstami Leibniza. Istotniejsze – i bardziej problematyczne – wydaje się powiązanie materii pierwszej z prawem serii, które odsłania głęboką współzależność między zasadą bierności a dynamiką aktualizacji pierwotnej siły czynnej. Mimo że Leibniz nie formułuje tego wprost, logika jego systemu pozwala sądzić, że *vis passiva primitiva* współokreśla spo-

sób, w jaki następują po sobie stany percepcyjne, oraz decyduje o gradacji ich wyrażności. *Materia prima*, jako dynamiczna jedność siły i oporu, umożliwia zatem rozwój substancji zgodny z boskim ładem. To właśnie w napięciu między zasadą działania i zasadą doznawania Leibniz rozpoznaje nie tylko ograniczenie stworzenia, lecz także konstytutywną zasadę świata.

Bibliografia

- Adams Robert Merrihew. 1994. *Leibniz: Determinist, Theist, Idealist*. New York: Oxford University Press.
- Antognazza Maria Rosa. 2014. „Primary Matter, Primitive Passive Power, and Creaturely Limitation in Leibniz”. *Studia Leibnitiana* 46(2): 167–186.
- Duarte Shane. 2015. „Leibniz and Prime Matter”. *Journal of the History of Philosophy* 53(3): 435–460.
- Jorati Julia. 2015. „Leibniz’s Ontology of Force”. *Oxford Studies in Early Modern Philosophy* 6: 143–171.
- Leibniz Gottfried Wilhelm. 1969. *Wyznanie wiary filozofa; Rozprawa metafizyczna; Monadologia; Zasady natury i taski oraz inne pisma filozoficzne*, przeł. Stanisław Cichowicz, Juliusz Domański, Henryk Krzeczkowski, Henryk Moese. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.
- Leibniz Gottfried Wilhelm. 1978. *Die philosophischen Schriften von Leibniz*, t. 4, red. Carl I. Gerhardt. Hildesheim: Georg Olms Verlag.
- Leibniz Gottfried Wilhelm. 1989. *Philosophical Essays*, przeł. i red. Roger Ariew, Daniel Garber. Indianapolis: Hackett.
- Leibniz Gottfried Wilhelm. 1996. *Hauptschriften zur Grundlegung der Philosophie. Teil 2*, przeł. Artur Buchenau. Hamburg: Felix Meiner Verlag.
- Leibniz Gottfried Wilhelm. 1996. *Philosophical Papers and Letters*, przeł. i red. Leroy E. Loemker. Dordrecht: Kluwer Academic Publishers.
- Leibniz Gottfried Wilhelm. 1999. *Pisma z metafizyki natury*, przeł. Mikołaj Olszewski. Toruń: Wydawnictwo Rolewski.
- Newton Isaac. 1999. *The Principia: Mathematical Principles of Natural Philosophy*, przeł. i red. Bernard Cohen, Anne M. Whitman. Berkeley: University of California Press.